

49 Rocznic Rewolucji Październikowej



Młodzi robotnicy z taśmą montażową również przystąpili do realizacji październikowych zobowiązań.
Fot. E. Wesolowski

Z dyskusji

na VII Plenum

KC PZPR

WSK
podjęła
p.onierski
wysiłek
usprawnienia
organizacji pracy

29 PAŹDZIERNIKA zakończyło się w Warszawie VII Plenum Centralnego PZPR. W tym dniu kontynuowana była dyskusja poświęcona zagadnieniom usprawnienia organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach przemysłowych. Głos w dyskusji zabrał m. in. przedstawiciel naszego województwa, przewodniczący Prezydium WRN tow. Paweł Dąbek.

Wiadomość tę podajemy z tym pełniejszą satysfakcją, że w swoim wystąpieniu na Plenum przewodniczący Prezydium wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie podkreślił pilną potrzebę doskonalenia metod pracy, usprawnienia organizacji pracy i zarządzania w zakładach przemysłowych Lubelszczyzny. W tym miejscu zwrócił on uwagę na wysiłek i pojęcie pracy organizatorskiej przez dział służby w i o g a n i z a c j i p r a c y WSK, przede wszystkim w zakresie organizacji pracy wydziałów.

...WSK w Świdniku — mówił m. in. tow. P. Dąbek — w sposób pionierski próbuje oprzeć organizację wydziałów na podstawach naukowych. W najbliższym czasie zapoznamy czytelników z kierunkami tych prac istotnych dla potrzeb produkcji Wytwórni, w obszernej relacji prasowej.

3 listopada gościła w naszym zakładzie delegacja przedstawicieli Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Lublinie i Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w osobach mgr. Bruno Wilczewskiego i inż. Skrzypka, którzy zapoznali się z dorobkiem WSK w zakresie organizacji pracy i zarządzania.

W wyniku tego spotkania doszło do porozumienia o dalszym zapoznaniu z pracami organizatorskimi prowadzonymi w WSK, kierowników produkcji przedsiębiorstwa Lubelszczyzny. W ramach spotkania zorganizowanego przez oddział lubelski TNOiK.

WL L.

Rosną szeregi ZMS

Kilka dni temu w wydziale 56 odbyło się otwarte zebranie młodzieży, w którym uczestniczyli przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych oraz kierownictwo wydziału. W czasie zebrania, w związku z odejściem b. przewodniczącego koła ZMS kol. Stanisława Kopećka do szkoły oficerskiej, dokonano wyboru nowego zarządu koła oraz przyjęto do organizacji 40 nowych członków.

Wzrost ilościowy organizacji ZMS na W - 56 wiąże się z przyjęciem do pracy na w/w wydziale w miesiącach sierpnia i września wielu młodych ludzi.

Rok 1917, czwarty rok trwania pierwszej wojny światowej, przyniósł z sobą obok skrajnego wyczerpania walczących stron, nasilenie nastrojów rewolucyjnych w wykrwawionej Europie. Wojenne zmaganie państw centralnych z siłami Sprzymierzonych, nie przerywając szali zwycięstwa na żadną stronę, doprowadziły w efekcie do całkowitego wykorzystania rezerw ludzkich i gospodarczych państw walczących udział w wojnie. Miliony poległych zacięli pobojowiska nad Marną, w Wogezach, pod Verdun; ludność cywilna znosiła nieprawdopodobną niedzę i ucisk. Na zapleczu frontów i w głębi walczących krajów szalały sady wojenne, za najcięższy przejaw defetyzmu groziła śmierć.

Tymczasem w masach żołnierskich coraz głośniejsze i śmielsze odzywały się głosy, domagające się położenia kresu wojnie i powrotu do domu. Najśmielsze tendencje pacyfistyczne i rewolucyjne panowały w armii carskiej, gdzie już wtedy istniały Rady Delegatów Żołnierskich, a idee sprawiedliwości społecznej, głoszonej przez partię bolszewicką z Leninem na czele, znajdowały odzew wśród żołnierskich mas. Tymczasem carat, chociaż stojący w obliczu absolutnego bankructwa, rozpaczliwie wykorzystywał wszelkie dostępne środki pozwalające na utrzymanie się przy władzy. W tym celu przeprowadzo-

no pseudo-liberalizację władzy, powołano i rozwiązano Dumę, wreszcie ustanowiono Rząd Tymczasowy z przedstawicielem burżuazji i ziemianstwa — Kiereńskim na czele.

Było jednak już za późno nawet na tworzenie pozorów. Zrewolucjonizowane masy, kierowane przez

Rewolucja - znaczy wolność

bolszewików sięgnęły po władzę i zdobyły ją. Dnia 10 października 1917 roku w godzinach nocnych, IV Batalion Szturmowy spieszonych marynarzy floty czarnomorskiej zdobył Pałac Zimowy w Petersburgu — ostatni bastion władzy burżuazji, siedząc nieśmiertelnie już wówczas w rzeczywistości rządu Kiereńskiego. Cała władza przeszła w ręce robotników i chłopów. Na czele państwa stanęła Rada Komisarzy Lu-

dowych z Włodzimierzem Iliczem Ułjanowem - Leninem na czele. Pierwszym dekretem wydanym przez nową władzę, był dekret o zakazaniu wojny oraz dekret o prawie narodów do samostanowienia. Narody, w tym także i część Polski będąca pod zaborem rosyjskim, odzyskały wolność respektowaną przez pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Po podpisaniu pokoju brzeskiego narody ZSRR przystąpiły do umacniania i utrwalania zdobytej władzy. Sytuacja była nadzwyczaj trudna. Młoda władza radziecka zagrożona od zewnątrz i od wewnątrz, od pierwszej chwili musiała walczyć o swe istnienie. Rozłamowa działalność mieniszewików, trockistów, eserów wymagała szczególnej czujności ideologicznej.

Jednocześnie nad całym krajem gorzała łuna wojny domowej. Otmamieniem przez reakcyjne oficerstwo, kozacy dołscy opowiedzieli się przeciw władzy radzieckiej. Armie Kollczaka, Denikina i innych blagowierzących generałów ze wszech stron zagroziły stolicy. Całe państwo kraj znajdowało się pod kontrolą wojsk kontrrewolucyjnych. Nawet tam, gdzie władze administracyjna i wojskowa sprawowały bolszewizm, działalność

(CIĄG DALSZY NA STRONIE 2)

Październikowy czyn załóg wydziałowych

49 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej obchodzona będzie w naszym zakładzie, jak co roku, bardzo uroczystie. Okres poprzedzający obchody jest, jak zawsze, podczas przygotowań do świąt państwowych, okresem podejmowania licznych czynów i zobowiązań produkcyjnych oraz społeczno - użytecznych.

A oto kilka meldunków z tegorocznego frontu zobowiązań październikowych:

Dla uczczenia 49 rocznicy Rewolucji Październikowej sekcja wykonawstwa działu inwestycji zobowiązała się przepracować poza godzinami pracy 678 roboczogodzin przy budowie hali spor-

towej. Przy budowie świetlicy dla załogi tej sekcji, brigada ślusarzy przepracuje w czynie społecznym 186 roboczogodzin, brigada elektryków — 136 roboczogodzin, cieśli — 48 i murarzy również 48 roboczogodzin. Wartość powyższych zobowiązań szacuje się na około 38.360 zł.

.....
Załoga wydziału obróbki mechanicznej drobnych detali i normali zobowiązała się przepracować w czynie społecznym przy budowie hali sportowej lub przy rozbudowie zakładu 140 roboczogodzin oraz obniżyć o 1 proc. produkcję braków.

.....
Pracownicy straży p-poż. zobowiązali się wykonać studencką ściekową obok myjki pojazd-

(mak)

(CIĄG DALSZY NA STRONIE 2)

Otwarcie szkolenia kadry kierowniczej

W dniu 9 listopada br. odbędzie się otwarcie szkolenia kadry kierowniczej i dozoru średniego z zakresu psychologii i socjologii pracy. Program szkolenia, które trwać będzie cały rok szkoleniowy obejmuje kilkanaście tematów takich jak: współdziałanie w zakładzie pracy, osobowość człowieka, psychologia twórczej działalności konstrukcyjno-technicznej, łączność i informacja w zakładzie pracy, psychologiczne czynniki indywidualnej przydatności do zawodu, psychologia pracy lotnika, rola miszra w zabezpieczeniu jakości produkcji, badanie oraz usprawnianie toku i warunków pracy, organizacja nieformalna, praca w świadomości wykonawców, kierownictwo, władza i zarządzanie, osobowość przełożonego a stosunek podwładnych do pracy. Wykłady prowadzić będą pracownicy naukowi PAN, Instytutów Katedr Uniwersyteckich oraz pracownicy Pracowni Psycho-Socjologicznej WSK.

Poszczególne tematy ilustrowane będą filmami, przezroczami i zostaną oparte na licznych przykładach z praktyki przedsiębiorstw przemysłowych.

DZIŚ W NUMERZE: Lekcja obywatelskiego wychowania • Jubileusz organizacji ZMS • Sprawnie przebiegała akcja letnia RZ • Z pracy oddziałowych organizacji partyjnych • Najważniejsze — zapobiegać • Rok dobrej roboty • Podwójny sukces zespołów ZDK • Ze sportu

Rewolucja - znaczy wolność

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1)

rewolucyjne bandy jak np. Machay, Bezuładow i innych. Państwa imperialistyczne od pierwszej chwili odniosły się wrogo do Kraju Rad. Nastąpiła wojskowa interwencja Ententy. W tej sytuacji widzą radziecka ogłosiła mobilizację całego narodu do ratowania rewolucji.

Armia Czerwona przystąpiła do ataku na wszystkich frontach, zadając kolejne drugocenne ciosy wojskom białogwardyjskim i ich zagranicznym sojusznikom. Wewnętrzny opór białogwardyjski bezwzględnie likwidowały każdą próbę zamachu na ustrój państwa. Dzięki zdecydowanej postawie całego narodu - rewolucja zwyciężyła, zwyciężył socjalizm. Rozpoczęła się budowa nowego systemu społecznego, nowej państwowości. Ludzie radziecy, nie posiadając żadnych wzorców, bez niczyjej pomocy, zdani wyłącznie na własne siły stworzyli pierwsze na świecie państwo socjalistyczne. Drogę niesłychanych wyrzeczeń, codzienną pracę doprowadziło je do rozkucia i potęgi. Ukazali światu praktyczną supremację idei komunizmu.

II wojna światowa przerwała realizację rozwoju państwa radzieckiego. Jednak kohortom hitlerowskim

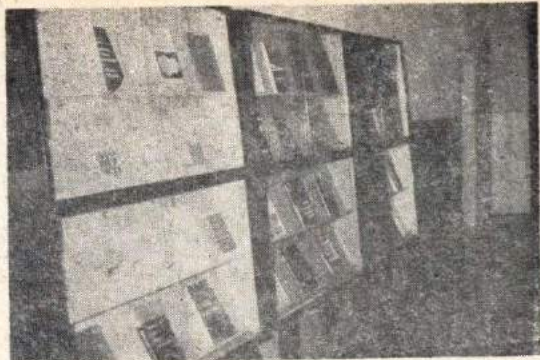
nie udało się rzucić na kolana ZSRR. Znowu jak za dni Wielkiej Rewolucji cały naród stanął do walki w obronie swego ustroju i swego istnienia z faszyzmem najeżdżającym i zwyciężył. W oparciu o pomoc i przykrycie ZSRR po II wojnie światowej, powstało na świecie szereg państw, w których władzę przejął lud. Dalszej państwa te, wraz z Związkiem Radzieckim tworzą wspólny obóz socjalistyczny, na politykę którego składają się trzy zasadnicze elementy: nieinterwencja, koegzystencja, pomoc narodom walczącym o niepodległość. Naród radziecki pozostał wierny ideom Rewolucji Październikowej. Realizując wskazania jej wielkiego przywódcy - Lenina, dąży do wyeliminowania wojny jako środka rozstrzygającego kwestie sporne, stoi na stanowisku jednolitości bratniej partii komunistycznej i socjalistycznej, niesie pomoc narodom walczącym, dopominając się o ich prawa. Rozłamowa, sprzeczna z duchem marksizmu - leninizmu działalność przywódców chińskich, ich ataki na rzekomy rewolucjonizm ZSRR, w niczym nie osłabiają pozycji jaka, ten ostatni zajmuje w świecie.

Narody świata wciąż mają w pamięci komu należy zawdzięczać zniaczenie hitlerowskiej heśli,

świat wie, kto pierwszy rozpoczął walkę o całkowity zakaz broni nuklearnej. Związek Radziecki wraz z państwami obozu socjalizmu udzielił i udzielać będzie każdej potrzebnej pomocy narodowi wietnamskiemu walczącemu z amerykańskim imperializmem, wykorzystując jednocześnie swoją pozycję na arenie międzynarodowej do pokojowego rozstrzygnięcia problemu wietnamskiego. Klamliwe oświadczenie o gotowości USA do rokowań, ponowione na konferencji manilskiej, zostały ostentacyjnie zdemaskowane i skompromitowane. Do obecnej sytuacji jedynie propozycje ZSRR i Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu mogą doprowadzić do konstruktywnego rozstrzygnięcia. ZSRR ponosi ideę przewodnią Wielkiej Rewolucji jest orędownikiem i przyjacielem narodów walczących o wolność polityczną i społeczną. Nasz redakcyjny przewodnik rewolucji 1917 roku, Feliks Dzierżyński powiedział: „Nie trzeba, żeby to, cośmy zrobili było przedmiotem naukowej analizy. Nie trzeba tego również opisywać w grubych tomach. Wystarczy, jeśli o tym będą pamiętać prości, zwykli ludzie”.

Tak się stało.

Waldemar Ostrowski



W bibliotece technicznej WSK można wypożyczyć najnowsze książki techniczne i czasopisma radzieckie. Z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizowano wystawę czasopism technicznych Kraju Rad.

Sprawnie przebiegła akcja letnia RZ

Niedawno Prezydium RZ dokonało podsumowania tegorocznej akcji letniej. Przebieg jej został uznany przez Prezydium za bardzo sprawny. Na ocenę taką złożyło się dobre przygotowanie ośrodków wezawowych i kolonijnych do sezonu, dobrą organizację podziału miejsc i transportu, które przebiegły bez zakłóceń i nieporozumień, dobre wyżywienie i znaczne urozmaicenie czasów organizacją różnych imprez kulturalno-oświatowych.

Z tegorocznych wezawów i kolonii skorzystało więcej osób niż w roku ubiegłym. I tak na wezawach w Dalińsku przebywało 221 rodzin (888 osób), z wezawów namiotowych nad J. Białym korzystało 316 osób, z wezawów FWP 117 osób, z kolonii nad J. Białym ponad 690 dzieci, a z półkolonii 154 dzieci.

Należy podkreślić, że korzystanie z nich nie zmieniło stosunek między pracownikami fizycznymi i umysłowymi korzystającymi z wezawów. Wyniósł on 1,3:1.

Spore prace nad przygotowaniem ośrodka nad J. Białym wykonano w czynie społecznym. Na przygotowanie ośrodka w Dalińsku wydano około 64 000 zł.

W roku przyszłym zlikwidowane zostaną takie niedogodności jak przerwy w dopływie prądu, gdyż zaangażowany zostanie do pracy elektryk. Jest również propozycja uruchomienia ambulatorium. Ośrodek zostanie prawdopodobnie zradiofonizowany. W przyszłości przewiduje się wmięanie namiotów nad J. Białym na domki campingowe.

Następny numer w grudniu

Z przyczyn technicznych dzisiejszy numer ma objętość tylko 4 stron. Z tych samych względów również poprzedni numer ukazał się w mniejszym nakładzie. Następny „Głos Świdnika” ukazuje się 1 grudnia br.

Czyn październikowy załóg wydzielonych

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1)

dów, ułożyć płyty cementowe przed myjką, przemalować samochód pożarniczy.

Gniazdo produkcyjne montażu obróbki mechanicznej zobowiązało się pracować bez awarii, zmniejszyć zużycie narzędzi o 40 proc. w stosunku do III kw. br., zwiększyć wydajność pracy do 2 proc., zlikwidować całkowicie braki z winy pracowników oraz wykonać plan kwartalny na dwa dni przed terminem.

Brzyda im. A. Zawadzkiego, walcząca o tytuł BPS, z tego samego wydziału, postanowiła w czynie październikowym zwiększyć wydajność pracy o 3 proc. w stosunku do III kw., zmniejszyć zużycie narzędzi z winy pracowników o 50 proc. oraz wykonać plan miesięca października na 3 dni przed terminem.

M. K.

Lekcja obywatelskiego wychowania

JEDNYM z głównych walorów kształcenia socjalistycznego, jest połączenie procesu nauczania ogólnego i zawodowego z kształtowaniem postawy obywatelskiej uczącej się młodzieży. O tym, czy ta postawa będzie właściwa, w większości wypadków decydują lata spędzone w szkole, a co za tym idzie, o przyszłości narodu decydują m. in. wcześniejsze zabiegi pedagogiczne. Z tak zrozumianą rolę kształtowania rzeczywistości rolę szkoły, spotkałem się w czasie wizyty w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących WSK, gdzie zostałem zaproszony na zebranie komitetu dla uczczenia 49 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Komitet pod kierunkiem dyrektora szkoły inż. ADAMA

HADRAWY, opracował szczegółowy program obchodów październikowej rocznicy. I tak: 2.XI. przewidziano spotkanie młodzieży z przedstawicielem ZBoWiD, 8.XI. postanowiono zorganizować wycieczkę na Majdankę, połączoną z oddaniem hołdu pomordowanym przez hitlerowskich barbarzyńców, 16.XI. - zwiedzanie WSK. Ponadto wychowankowie szkoły wezmą udział w olimpiadzie tematycznej związanej z Rewolucją Październikową i X-leciem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Nauczyciele w czasie godzin wychowawczych i lekcji Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym omawiać będą z wychowankami przebieg i znaczenie Wielkiej Rewolucji. Uczniowie podzieleni na grupy otrzymają do opracowania specjalne tematy, poświęcone osiągnięciom narodu radzieckiego. W przeddzień rocznicy odbędzie się uroczysta akademicka, połączona z występami artystycznymi i wyświetleniem filmu radzieckiego. Niezależnie od tego grono pedagogiczne wspólnie z wychowankami podjęło dla uczczenia 49 rocznicy Rewolucji Październikowej szereg innych zobowiązań. I tak postanowiono społecznie wykonać wózek do przewożenia stalowych wózków, zrobić regał do składowania materiałów hutniczych, zbudować ogrodzenie wokół magazynu z tymi materiałami, uporządkować teren przyszkolny i zasadzić na nim krzewy i kwiaty.

Istniejące w szkole organizacje młodzieżowe ZHP i ZMS wspólnie postanowiły przeprowadzić prace adaptacyjne w piwnicy, gdzie ma się mieścić klub młodzieżowy. Drużyna ZHP posiada również żywopt obok przedszkola.

SPOŁECZNA i obywatelska postawa uczniów i pedagogów Zasadniczej Szkoły Zawodowej, wysoki poziom nauczania znalazły uznanie w oczach władz oświatowych i społeczeństwa naszego miasta. Wyrazem tego są częste odwiedziny ZSZ przez ludzi pracujących w szkolnictwie, nie tylko zresztą zawodowym, a także przez studentów lubelskich uczelni. O, chociażby obecnie: z pracą szkoły pragną się zapoznać uczestnicy konferencji kierowników praktyk pe-

dagogicznych ze szkół pedagogiczno - przemysłowych, o czym zawiadomił dyr. inż. Hadrawę - dyr. Lic. Pedagogiczno - Przemysłowego w Lublinie dr. Zygmunt Bownik. Oglądałem pisma od instytucji m. Świdnika afirmujące działalność szkoły: pismo KS Avia dziękujące uczniom szkoły za pomoc w organizacji VIII Eliminacji Radiowych Mistrzostw Polski i pismo kierownictwa wydziału 570, dziękujące uczniom za pomoc przy pracach ziemnych na wydziale.

W roku szkolnym 1965/66 prace społeczne wychowanków ZSZ opiewają na sumę 23.276 złotych, przyjmując wartość jednej przepracowanej godziny średnio za 5 zł. W roku szkolnym 1966/67 jedna tylko organizacja działająca na terenie szkoły - ZHP zobowiązała się do przeprowadzania w czynie społecznym dziesięciu tysięcy godzin, z czego cztery tysiące na terenie miasta.

PIERWSZE miejsce w Polsce wśród szkół zawodowych tego typu, zajęte przez szkołę za uzyskane przez jej wychowanków wyniki sportowe również mówi za siebie. Do osiągnięcia tych sukcesów w pierwszym rzędzie przyczyniło się grono nauczycielskie. Ofiarne i pełna zapału praca wykładowców w przyzakładowej szkole pedagogów, ich rzetelne przygotowanie zawodowe - gwarantują również w przyszłości dalszy rozwój szkoły. Zyczyć by sobie tylko należało, by „mecenasy” Zasadniczej Szkoły Zawodowej - Wytwórnia Sprzetu Komunikacyjnego w Świdniku spieczyła szkole z większą niż dotychczas pomocą materialną, pozwalającą ludziom w niej uczącym co najwyżej... troski pedagogiczne.

Waldemar Ostrowski

Zobowiązania młodzieży

W związku ze zbliżającą się 49 rocznicą Rewolucji Październikowej do Zarządu Zakładowego ZMS napływają meldunki od przewodniczących poszczególnych kół o podejmowaniu przez młodzież zobowiązań dla uczczenia tego historycznego momentu. O konkretnych zobowiązaniach podjętych przez zetemesowców i młodzież w zeszłym czasie, ograniczając się obecnie do zasygnalizowania, że zostana wykonane specjalne gazetki ścienne i odbędzie się zebrania poświęcone rewolucji. Ponadto młodzież ozdobi i udekoruje hale wydziałów.

Jubileusz organizacji młodzieżowej ZMS

W STYCZNIU przyszłego roku minie X rocznica powstania organizacji młodzieżowej ZMS. To wielkie wydarzenie w życiu młodzieży, odbicie się niewątpliwie szerokim echem w całym kraju. Związek Młodzieży Socjalistycznej, organizacja kontynuująca bogatą tradycję rewolucyjnego ruchu młodzieżowego Polski, zapoczątkowanego działalnością KZMP, utrwalonego walką narodową - wywołaną przez ZWM i olbrzymim wkładem pracy w odbudowę kraju, ZMP zapisała się również w historii ruchu młodzieżowego przykładami dobrej roboty politycznej, gospodarskiej postawy wobec istotnych zmian, zachodzących w naszej gospodarce narodowej oraz dużym wkładem pracy w dzieło wychowania młodzieży na dobrych obywateli naszej ludowej ojczyzny.

W OGÓLNYM dorobku organizacji ZMS lubelszczyzny nie mały wkład mają byli i obecni działacze młodzieżowi naszego zakładu, tacy jak np. JERZY HERENT, JAN LUPINA, FRANCISZEK ŻYŃ, STANISŁAW STĘPIEN, ROMAN MANKO, WŁADYSŁAWA ZYGMUNT, CHARCOTOWIE i wielu innych, którzy tworzyli organizację ZMS na lubelszczyźnie, wytrwale pra-

cowali nad właściwym kierunkiem jej działalności, stanowili jej czolowy aktyw, dając dobry przykład innym.

RÓWNIEŻ do chwili obecnej nasza młodzieżowa organizacja ZMS stanowi w wielu dziedzinach młodzieżowej działalności wzór dla innych. Ona to zainicjowała w Polsce „Młodzieżowy czyn XX-lecia PRL”, to pod jej kierownictwem rozwijała się i przynosi najlepsze w województwie efekty ruchy współzawodnicze pracy, a wielu jej działaczy wchodzi w skład wojewódzkich i powiatowych władz związku. Przykładów dobrej roboty młodzieżowców naszego zakładu, można by przytoczyć o wiele więcej i na pewno poświęcimy im na łamach naszej gazety dużo miejsca.

DZIS chcieliśmy tylko zasygnalizować zbliżającą się rocznicę powstania Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz zapowiedzieć cykl rozmów z byłymi i obecnymi działaczami ZMS, a także wiele innych materiałów historycznych i aktualności związanych z działalnością ZMS na terenie naszego zakładu, które ukażą się w następnych numerach naszej gazety. (mak).

Wzorowy żołnierz - dobry obywatel

Ostatnio do Rady Zakładowej przyszedł list z jednostki wojskowej, w której pełni służbę pracownik naszego zakładu - Henryk Mirosław. Dowódczo jednostki dziękuje kierownictwu zakładu za dobre przygotowanie młodych pracowników do służby wojskowej i wychowanie ich na dobrych obywateli.

W czasie pełnienia służby - donosi list - Henryk Mirosław okazał się żołnierzem zdyscyplinowanym, przodującym w wyszkoleniu bojowym i politycznym oraz należał do wyróżnianych się z nakładanych obowiązków. Był kilkakrotnie nagradzany wyróżnieniami oraz odznaczony odznaką „Wzorowy Żołnierz”.

S.

Z pracy oddziałowych organizacji partyjnych



Władysław Zukow

Oddziałowa Organizacja Partyjna z W-320 wespół z organizacją związkową i Oddziałową Radą Robotniczą rozpoczęła przed tygodniem przygotowania do obchodów 49 rocznicy Rewolucji Październikowej. Załoga tego wydziału podobnie jak w latach poprzednich podjęła szereg zobowiązań. Wykona między innymi wózek do przewożenia drwigarów oraz zbuduje płytę pamiątkową na grób Nieznanego Żołnierza. Jest bowiem w Świdniku mogiła z okresu kampanii wrześniowej.

Hala, gdzie mieści się wydział jest już ładnie udekorowana na zbliżający się 7 listopada. Najefekowniej jest plakat na 1000-lecie Polski, jest dużo okolicznościowych hasel i gazetki ściennych. Jedynie tuż obok drzwi prowadzących do pomieszczenia, w którym urzęduje kierownik wydziału, widnieje gazetka-monstrum, gazetka-dziwo przedstawiająca ślub córki Lindy J. Johnsona. Panna rzeczywiście nie brzydka, ale gazetka fabryczna, to nie New York Herald Tribune czy inny periodyk zajmujący się życiem tzw. wyższych sfer.

Przy stanowiskach roboczych stosunkowo niewielu młodych, przed dwudziestką. Okazuje się że ani w tym, ani w poprzednim roku wydział nie zatrudnił stażystów. Ci młodzi, którzy pracują w wydziale niemal wszyscy należą do ZMS. Biorą czynny udział w pracy samorządu wydziałowego, podnoszą swoje kwalifikacje w szkołach wieczorowych, wzbogacają swoją wiedzę polityczną na szkoleniach partyjnych.

Do OOP należy 23 osoby. W porównaniu z rokiem 1964, kiedy to do PZPR należało 12 osób szereg partyjny wzrosł o 100 proc. Jest to zasługa rosnącej świadomości pracowników wydziału, którzy organizację partyjną darzą wielkim zaufaniem widząc jej dobrą gospodarską działalność w wydziale. Sekretarz OOP tow. AŁOJZY GAWRON, kiedy pytałem go o pracę organizacji powiedział, że rewelacji nie ma. Ale czy zwykła, codzienna praca prowadzona przez członków partii wśród załogi, ich przykład ze stanowis-



Henryk Mazurek

Podobną, zaangażowaną postawę wykazały kobiety przy realizacji zadań gospodarczych zakładu, a także podczas kampanii politycznych jak np. przed wyborami do Sejmu PRL i rad narodowych.

OSOBNO rozdział stanowi działalność Komisji w zakresie poprawy warunków pracy, ochrony zdrowia i organizacji odpoczynku kobiet po pracy. Do niewątpliwych osią-



Leopold Malec

ka roboczego nie są więcej war- te od sporadycznych, jednorazowych osiągnięć. Nie trzeba nikogo dzisiaj przekonywać, że zwykła rzetelna praca, dobrze wykonywana, daje daleko lepsze rezultaty od najefekowniej szturmowszczyzny. Sekretarz wymieniał mi kilkanaście nazwisk ludzi, którzy będąc wykwalifikowanymi fachowcami i dobrymi pracownikami należą jednocześnie do najbardziej społecznie zaangażowanych. Odstępując od reporterskiego zwyczaju nie będę wymieniał ich nazwisk — myślę, że sedowodząc zasługi włożonej w ich wychowanie na organizację partyjną będzie całkowicie słuszne.

W. Ostrowski

P. S. Tak się złożyło, że nasze zdjęcie przedstawia kilku spośród nich. To, że zostali wymienieni przez sekretarza, a jednocześnie wskazani przez załogę naszego fotografowi potwierdza jeszcze raz prawdziwość oceny ludzi i rolę OOP jako ważnego czynnika wychowawczego i społecznego.

Najważniejsze - zapobiegając

Istnienie chorób zawodowych datuje się od czasu, gdy człowiek zaczął wykonywać zajęcia, w ten czy inny sposób, zagrażające jego zdrowiu, przez pewien określony okres czasu. W miarę postępu techniki, w miarę powstawania z czasem coraz to nowych chorób zawodowych stale się zwiększa. Być może, przyjdzie czas, gdy ich całkowicie wyeliminowanie stanie się faktem dokonanym — obecnie można je co najwyżej leczyć i zapobiegać ich powstawaniu. A więc terapia i profilaktyka, z tym, że w odwrótej niż tutaj podane kolejności. O ile sprawa leczenia stanowi domenę lekarzy — fachowców, o tyle zapobieganie i przeciwdziałanie powstawaniu chorób zawodowych jest sprawą absorbującą tylą przychodnię zakładową co dyrekcję, organizację społeczne i polityczne, inspektorów BHP i robotników.

W tej właśnie sprawie zwróciłem się do kier. przychodni zakładowej WSK lek. med. HENRYKA GORNEGO.

— Panie doktorze, na ostatnim posiedzeniu Komisji Zdrowia, CRZZ, szczegółowo była dyskutowana sprawa zapobiegania chorobom zawodowym. Niemalże wszyscy zabierający głos podkreślali rolę przychodni zakładowych w pracy zapobiegawczej. W jaki sposób placówka kierowana przez pana, włączyła się do tej ogólnopolskiej już akcji?

— Naszą działalność, mającą na celu zapobieganie powstawaniu chorób zawodowych, można by podzielić z grubsza na trzy zasadnicze części: rejestracja stanowisk zagrożonych, profilaktyka właściwa, występowanie z wnioskami do odpowiednich komórek w sprawie przekonstruowania lub podmiary narządów, które wywołują lub mogłyby wywołać choroby. Jesteśmy w posiadaniu ewidencji wszystkich stanowisk zawodowych — każde takie stanowisko pracy posiada własną metryczkę, na której wyszczególniony jest rzeczywisty czas pracy obsługującego je robotnika, warunki klimatyczne tam panujące jak np. przewietrzenie, wilgotność powietrza, dalekie oświetlenie, ochrony zabezpieczające człowieka, urządzenia socjalne. Ponadto na metryczce znajduje się wykaz schorzeń, których istnienie u kandydata ubiegającego się o to stanowisko jest przeciwwskazane dla zatrudnienia.

— Wspomniał pan doktor o urzędzeniach socjalnych. Nie wiem czy zwrócił pan uwagę, że najczęściej spotykanym sposobem zbywania tych spraw jest dostarczanie robotnikom zatrudnionym na wydziałach szkodliwych dla zdrowia — mleka.

— Owszem, ma pan rację. Z tym, że kryje się tutaj pewien paradoks. Otóż jak pan wspominał, b. często podaje się lu-

dziom mleko jako ekwiwalent za ciężkie warunki pracy. Tymczasem badania wykazały, że mleko jako produkt zawierający tłuszcz łatwo łączy się z pewnymi związkami chemicznymi znajdującymi się w atmosferze danego wydziału, przez co jego spożywanie zwiększa niebezpieczeństwo zaistnienia choroby. Konkludując: mleko może być podawane dopiero po otrzymaniu zezwolenia lekarza. Tam, gdzie jego spożywanie jest nie wskazane, należy je zastąpić jakimś innym wiktuałem.

— Wśród form prowadzonej przez przychodnię działalności, jako drugą wymieniał pan profilaktykę właściwą. Proszę o bliższe sprecyzowanie.

— Najogólniej rzecz biorąc, mówiąc o profilaktyce właściwej mam na myśli stałe śledzenie zatrudnionych na takich wydziałach jak: galvanizernia, anodownia, lakiernia, piaskownia itp., czy nie występują u nich objawy choroby. Śledzenie to odbywa się poprzez przeglądanie i badania profilaktyczne. Aby dały one oczekiwane rezultaty przeprowadzamy je wycinkowo. I tak przebadano ostatnio osiem ludzi z kulowni, gdzie hałas osiąga natężenie 120 decybeli. Jak się pan domyśla, nie prześwietlano ich w poszukiwaniu pylicy, a zrobiono im audiogramy, jako że ludziom tym grozi przede wszystkim choroba słuchu. Dalej. Warunki pracy na terenie WSK zmieniają się, przez to samo zmieniają się rodzaje szkodliwości. Lekarz musi przynajmniej raz w miesiącu przejść się po stanowiskach pracy i wychwycić te zmiany. Rzecz jest dość uciążliwa, ponieważ może się zdarzyć, że coś ujdzie jego uwadze, ponadto pacjenci w przychodni czekają. Sprawę rozwiązałyby administracyjny nakaz meldowania o zaistniałych zmianach.

— I wreszcie trzeci z wymienionych przez pana rodzajów profilaktycznego działania?

— W tej chwili trwają zalnicjowane przez przychodnię próby przebadowania młota pneumatycznego, gdzie o zmniejszeniu odrzutu. Poniekąd rzecz jest uładana: założono zmniejszyć przyśpieszenie z 5,8 na 1,8, a amplitudę drgań z 0,6 mm na 0,08 mm. Jeśli okaże się, że tak zmodyfikowany młot nie wydużył efektywnego czasu potrzebnego na wykonanie tej samej czynności co stary, rozpocznie się jego przebudowa.

— Jeszcze jedno pytanie. Jak układa się praca przychodni z komórką BHP?

— Współpraca nasza polega na wzajemnym uzupełnianiu: BHP mówi nam o wprowadzeniu nowej technologii, my im o powstających warunkach zdrowotnych itd. W czasie wizytacji stanowisk pracy lekarzowi zawsze towarzyszy pracownik BHP. Wspólnie z komórką BHP spowodowaliśmy utworzenie specjalnej komórki, która zajmuje się badaniem środowiska pracy, a więc oświetlenia, mikroklimatu, natężenia czynnika szkodliwego. Daje to pełny obraz faktycznego zagrożenia.

Rozmawiał:
Waldemar Ostrowski

Z działalności Komisji Kobiół Pracujących

Rok dobrej roboty

nieć na tym odcinku należy zaliczyć różnorodność niesionej pomocy i form pracy z kobietami. I tak np. raz w roku przeprowadzana jest przez Komisję, przy udziale Społecznego Inspektora Pracy kontrola stanowisk pracy kobiet, po których wydawane są zalecenia dotyczące poprawy zaistniałych niedociąg- nień. Również co roku dzięki staraniom Komisji przeprowadzane są badania onkologiczne kobiet. Wiele kobiet wyjeżdża na leczenie sanatoryjne.

stami i chorymi pracownikami zakładu, pomagają sierotom. Na powyższe cele wydatkowano w roku bieżącym 14.200 zł.

WSPÓLNIE z ZDK prowadzi Komisja szeroką działalność kulturalno-oświatową. Do tradycji weszły już spotkania kobiet na tzw. wtorkach kobiecych, podczas których organizowane są prelekcje na tematy polityczne i wychowawcze, wieczorki taneczne, konkursy oraz różne gry i zabawy. Pod znakiem

ciekawych imprez przebiegają co roku obchody Dnia Kobiół, w czasie których organizowane są różne pokazy jak np. pokaz mody, sprzętu domowego, wystawiane są filmy itp.

Komisja włączyła się również do organizacji życia sportowego młodzieży od 8 do 14 lat. Przy jej pomocy zorganizowany został w tym roku turniej dzikich drużyn piłkarskich, który udał się bardzo dobrze.

Jak z powyższego wynika działalność komisji jest naprawdę wszechstronna, a co najważniejsze efektywna. Stąd też Komisja i jej działaczki: M. Józwińska, M. Niemcowa, Z. Szpaderska, P. Grzegorzczak, Janina Kosz, M. Rabusko, J. Bartosz i inne cieszą się u kobiet dobrą opinią i autorytetem.

ALE Komisja napotyka w swej pracy również i na kłopoty oraz trudności. Oto np. nie wszystkie kobiety biorą udział w badaniach onkologicznych, mimo że wiele spośród nich wymaga leczenia. Trudnością ma komisja z uzyskaniem pomieszczenia na świetlicę dla dzieci, których matki pracują na II zmianie w zakładzie i wiele innych, których pokonanie za- leżne jest nie tylko od operatywności Komisji, ale również od pomocy władz zakładowych i miejskich.

(mak)

Festiwal Filmów Radzieckich



5 listopada rozpoczął się w kinie „Łódź” Festiwal Filmów Radzieckich. Będzie on trwał do 11 listopada br. Kierownictwo kina postarało się o filmy bardzo dobre, które warto zobaczyć. Zapraszamy na Festiwal. Na zdjęciu: kadr z filmu „Ludzie na moście”.



Włodzimierz Bogomolow — ZO-SIA.

„Zosia” jest opowiadaniem opartym na wspomnieniach z okresu ostatniej wojny. Akcja toczy się w polskiej wsi Nowy Dwór, pod Białymostkiem, stąd imię polskiej dziewczyny w tytule. Ale nie Zosia jest główną bohaterką utworu. Jest nim zaprzeczony w dziewiętnym wieku oficer, którego relacje malują jego własną sylwetkę — chłopca wrażliwego, odważnego, uroczego w swej naturalnej prostocie.

Katarzyna Barginowska — NICZYJ.

„Niczey” podejmuje problem dziecka porzuconego przez rodziców, dziecka przez nich nieubiegającego, potrzebnego tylko do rozgrywek ambicjonal-

nych i materialnych. Wiele takich smutnych historii przynosi codzienna prasa fachowa u nas i w ZSRR.

Anatolij Anoniew — CZŁEGI DA ROMBEM.

Powieść o pierwszych dniach bitwy na Łuku Kurskim, oparta na osobistych przeżyciach młodego pisarza radzieckiego. Bohaterowie książki, to ludzie z krwi i kości — z wszystkimi wadami i zaletami i w końcu w starciu obrońców małej wioski Solomki z lawiną pancerną wroga wyodratują się ich charakter. Liczne, realistycznie kreślone sceny batalistyczne.

Andrzej T. Stuczenko — TRUDNE LATO.

Autor, generał armii radzieckiej zawarł we wspomnieniach obraz szeregów żołnierskiej od prostego cekaemisty do dowódcy korpusu. Druga część książki, to relacja z frontów drugiej wojny światowej, oparta na prowadzonym przez autora dzienniku.

Wiktor Dragunski — KŁOWN.

Specyficzny świat cyrku wrzekł pisarzy rosyjskich — Czeczowa, Kuprina. To zainteresowanie trwa nadal w literaturze radzieckiej. Kontrast między maską kłowna — wyobrażającą przeraźliwe białą, nieruchomą twarz o szerokich ustach z ogromnym nosem — a prawdziwym, zmęczonym obliczem aktora, człowieka upiśnianego w kłopoty, przeżywającego dramaty w tym samym czasie, kiedy jego gagi spotykają się z burzliwą owacją widowni.

Aleksander Krivicki — NIGDY NIE ZAPOMNĘ. Z notatek korespondenta wojennego.

Autor, dziennikarz wojskowej gazety radzieckiej „Krasnaja Zwiezda”, był świadkiem obywatelskich, miało miejsce obywatelskie, porównywanie państwowych zjawisk w życiu i rozwoju armii przed, w trakcie wojny oraz w czasie ciężkich walk obronnych i natarcia Armii Ra-

dzieckiej. Bywał na tyłach i na froncie, znalazł się również w partyzanckim ugrupowaniu, przetrwał tam samolotem. Wszystko to, cała epopeja wojenna pozwoliło Krivickiemu nagromadzić wiele materiałów obejmujących okres od chwili wybuchu wojny do aktu kapitulacji hitlerowskich Niemiec.

Aleksander Fiediejew — POWODZ I INNE OPOWIADANIA.

U Fiediejewa terenem akcji jest daleko-wschodnia tajga w dolinie południowoussurijskiej, u podnóża gór Sichote-Alin, na granicy Chin. Człowiek staje tam oko w oko z dziewięcią przyrodą, ciągnie go w głąb lasu sezon myśliwski, polowanie na wielkiego i małego zwierza, „pantofka” i polowanie na kaczki, w lecie łowienie ryb.

OD ATOMU DO GALAKTYKI (praca zbiorowa).

Sześć artykułów, w których omawiane są problemy współczesnej astronomii i fizyki. Autorami są wybitni uczeni radzieccy, m. in. T. Frank — laureat Nagrody Nobla. Artykuły dotyczą kwantowej teorii pola, fizyki jądra atomowego i wykorzystania energii jądrowej, aktualnych zagadnień badania Ziemi, współczesnej wiedzy o ciałach układu słonecznego, fizyki gwiazd i ich ewolucji oraz galaktyk.

Irakli Andronikow — OPOWIEM WAM...

Książka poświęcona „przygodom uczonego”, wprowadzająca czytelnika w romantykę pracy naukowej, obrazująca nieraz zawzięte drogi poszukiwań, notująca często nie rezultat, lecz proces dociekań, rodzenia się hipotezy. Ponadto Irakli Andronikow, który jest nie tylko świetnym pisarzem, badaczem historii literatury rosyjskiej i felietonistą — książkę swoją napisał uroczym stylem gawędziarza, improwizatora i aktora.

Opr. M. Cygańska

Podwójny sukces zespołów ZDK

Przez dwa dni trwał w Domu Kultury w Świdniku wojewódzki międzynarodowy przegląd zespołów muzycznych i wokalnych, będący przedostatnim etapem Festiwalu Kulturalnego Zw. Zaw. Na świdnickiej estradzie wystąpiło 32 najlepszych na Lubelszczyźnie związkowych zespołów muzycznych i wokalnych oraz 22 piosenkarzy.

W jury przeglądu zasiadli znawcy muzyki z przew. Polskiej Federacji Jazzy Janem Byrczem, Zbigniewem Namysłowskim i prof. Todysem na czele. Dwudniowe zmagania najlepszych zespołów utworzył sekr. WKZZ tow. Kazimierz Gieron. Spośród pierwszych pięciu zespołów jakie wystąpiły na estradzie najkorzystniej przedstawił się zespół Cukrowni Lublin. Na drugim wieczornym spektaklu publiczność z niecierpliwością oczekiwała na występ dwudniowych „Trampów”. Zespół ten nie zawodził pokładanych w nim nadziei. Świetnie interpretując swój ambitny program (utwory: „Gdy bomby lecą na nasz dom” i wianek melodii góralskich) zespół uzyskał wysokie noty od jurorów.

Bardzo bogaty program przedstawił w drugim dniu przeglądu lubelski kolejarz. Szczególnie wyróżniła się solistka Zofia Wronko. W południe uwaga publiczności skupiała się jednak znowu na zespole gospodarzy. Lansujący od dłuższego czasu styl swingowy zespół „Amore” przeszedł w konkursie niemalże bezbłędnie uzyskując 49 punktów na 50 możliwych. Konkursowe utwory „Do widzenia Teddy” i „Babuleśka” zespół grał nierzadym w transie. Podobnie jak „Tramp” zespół ten zakwalifikował się do przeglądu centralnego. Wraz z obydwojema zespołami przeszli zwycięsko przez eliminacje solistki Ewa Kasprzyk i Barbara Spodyniuk oraz solista Ziemowit Barczyk.

Największe oklaski przy otwarciu kurtyny zebrała Barbara Spodyniuk, która na życzenie jurorów odśpiewała poza konkursem „Balladę cygańską”.

W ostatniej IV części przeglądu przysłówiową gratkę miała młodzież. Przez estradę przewinęło się aż 5 zespołów big-beatowych, a wśród nich rywal „Trampów” lubelscy „Słowianie”. Zespół ten, który również zakwalifikował się do przeglądu centralnego, koncertował na zakończenie przeglądu ponad pół godziny non-stop.

Podsumowania przeglądu dokonał przew. Polskiej Federacji Jazzy J. Byrcze. Stwierdził on, że poziom zespołów amatorskich Lubelszczyzny jest wysoki, pochwalili wzorową organizację imprezy i kulturalne zachowanie się świdnickiej publiczności. Tak było bowiem w rzeczywistości. Niemalże przez cały tydzień pracowała pod kierownictwem tow. Jerzego Czyżewskiego niezwykłe ofiarne i z dużym poświęceniem kilkusobowa grupa pracowników ZDK. Byli wśród nich: plastyczka Stanisława Świerż, instr. ZDK Zofia Gó-

rowa, Janina Winiarczyk, Irena Fabiańska, Gertruda Balka, Helena Pasieczna i inni.

Ludzie ci swoją postawą zrobili wszystko, aby sprawy organizacyjne wypadły tym razem dobrze. Bardzo dobrze działał aparat, co jest zasługą Leona Bortnowskiego. Konferansjerem prowadził: Jadwiga Warpas i Mieczysław Kruk. Imprezę obejrzało ponad 2000 widzów.

Mieczysław Kruk

Sport • Sport • Sport • Sport • Sport

Bokserzy Avii przegrali z Górnikiem Zagórze

Mecz ten bokserzy Avii przegrali w stosunku 6:14, lecz mimo porażki, zasłużyli na pochwałę. Spotkanie to trzymało w napięciu do ostatniego gośgu ponad półtora tysiąca widzów.

Okrasą meczu była walka ZBIGNIEWA KALINSKIEGO z RYSZARDEM PETKIEM.

Była to twarda i nieustępliwa walka, w której spotkali się dwaj mocno bijący zawodnicy. Czupurny bokser Górnika — Zbigniew Kalinski, zapowiadał przed meczem, że zwali z nóg reprezentanta Polski i zakończy walkę przed czasem.

Wyszli bardzo pewnie na ring i atakowali ostro przez dwie rundy przy nieustannym dopingu widowni. Umiejętnościom i klasie Byzysza Petka nie była jednak dorównać.

Na początku III rundy Petek dwukrotnie silnie skontrował i Kalinski zaczął „kleić” się nieustannie i obejmował naszego zawodnika, za co został w końcu zdyskwalifikowany.

W meczu z Górnikiem, obok Petka bardzo dobrze walczył STEFAN MLYNEK, który pewnie zwyciężył silnego, jak ur, zawodnika Zagórze — Dudka. Mlynek, jak dotąd, zalicza się obok Petka do najlepszych punktów naszego zespołu. Nie przegrał jeszcze w II lidze ani jednego meczu.

W Zagórze wygrał także FURMAN-KIEWICZ, który boksował mądrze. Szczególnie przez pierwsze 2 rundy.

Największą tragedię przyniósł LESZEK PIATEK, który dał się znokautować w pierwszej minucie RYFCE.

W pozostałych walkach — GÓRALSKI przegrał z GIZONIMEM, BEREZOWSKI uległ został za pokonanego w walce z ROGOWSKIM. KOMENDARSKI nie walczył na skutek kontuzji ręki. KOWALSKI przegrał przez dyskwalifikację z KALINSKIM, RACZYŃSKI zniósł pokonanie w BANNERU, a MARZEK, który dzielnie stawiał opór ADAMCZYKOWI, musiał jednak przegrać.

Porazką naszych pięściarzy nie habi. Górniki (Zagórze) to młody zespół, który choćby dla przykładu tylko, pokonał w tym sezonie Wisłę Kraków aż 18:0. Nasi przegrywali na ogół po wyrównanych walkach. W rewanżu mogą odrobić straty.

TADEUSZ ZAKRZEWSKI

Blok warszawski sforsowany

Piłkarze Avii przeszli dosyć trudną przeszkodę. Mamy tu na myśli spotkanie z drużynami stołecznymi. W podsumowaniu punktów nie było źle, choć na pewno mogło być znacznie lepiej. W kręgu pokonanych znalazły się rezerwy Legii i Polonia. Remis z Okciem, to na pewno sukces, a okleista porażka z Warszawianką 0:1 da się wytłumaczyć. A co dalej?

Rozgrywki I rundy w III lidze centralnej dobiegają powoli końca.

Piłkarze nasi mają do rozegrania jeszcze tylko kilka spotkań, powiedzmy sobie otwarcie, z drużynami, które są do pokonania. Znicz (Pruszków), ŁKS (Łomża) i Wiśniarz (Białystok) — oto najbliżsi przeciwnicy.

Wszystkie trzy drużyny zaliczane są bowiem do tych „słabszych”.

Oby tylko nasi nie zawiedli. W ostatnim okresie czasu poważny spadek formy przechodzą bowiem napastnicy.

Dużo lepiej spisują się obrońcy i pomocnicy. W zespole Avii pojawił się trzymający dość długo w rezerwie młody bramkarz Maciejewski i wpisał się na dobre do drużyny.

(K.)

Czytelnicy informują

Ob. Krystyna Gorodnik przed miesiacem wpłaciła do ADM odpowiednią kwotę pieniędzy na wymianę kolumnienki do łazienki. Do tej pory ADM nie wykonał pracy, za którą uprzednio pobrał pieniądze. Kiedy wyżej wymieniona zgłosiła się z interwencją, odpowiedziano jej, że w każdej chwili może pieniądze wycofać. Dziwny sposób załatwiania interesantów praktykuje ADM.

Ob. Edmund Miazgowski przez

dwie godziny szukał na ulicy Sławińskiego numeru 15, pod którym miał załatwić niecierpiącą zwłoki sprawę. Chodziło bowiem o udział członka orkiestry zakładowej mieszkającego pod tym numerem w koncercie orkiestry. Okazuje się, że nowe bloki przy ulicy Sławińskiego nie są zaopatrzone w numery — stąd trudność w ich odszukiwaniu.

S.

Ogłoszenie

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku zawiadamia wszystkich członków i kandydatów Spółdzielni, że listy przydziału mieszkań na rok 1967 z budownictwa renowacyjnego i powszechnego zostaną wywieszone w lokalu WSK i biurze Spółdzielni w dniu 10 listopada 1966 roku.

Prosimy wszystkich członków i kandydatów Spółdzielni o zgłoszenie do dnia 23 listopada br. ewentualnych uwag i zastrzeżeń odnośnie projektu list na adres: Rada Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, ul. Sławińskiego 24.

GŁOS ŚWIDNIKA

Organ Stowarzyszenia Robotniczego WSK — Świdnik

Redaguje zespół w składzie: Alicja Chwałczyk, Mieczysław Kruk, Marian Kos (red. nac. i techn.), Włodzimierz Lorenc (s-ca red. nac.), Waldemar Ostrowski (sekr. red.), Z. Piatecki i E. Wesolowski

Adres redakcji: Świdnik, ul. Lublińska, ul. Projektowa 1, tel. 344 (główna centrala miejska).

Lubelskie Zakłady Graficzne im. PKWN, Lublin, ul. Unicka 4. Zam. 3571, 2.XI.66. 1500, 1-3.

